

**OSOBOWOŚĆ
OSOBNĄ**

PIEKARSKI

Liepāja University
22.08.2022 -
31.08.2022

**AN INDEPENDENT
PERSONALITY**

Universytet Lipawski
22.08.2022 -
31.08.2022

MICHAŁ



OSOBOWOŚĆ
OSOBNĄ

PIEKARSKI

Uniwersytet Lipawski
22 08 2022 -
31 08 2022

MICHAŁ

Liepāja University
22 08 2022 -
31 08 2022

AN INDEPENDENT
PERSONALITY

Kurator wystawy
Jarosław Tondera
Curator of the
exhibition
Jarosław Tondera

Uniwersytet Lipawski
22 08 2022 -
31 08 2022
Liepāja University
22 08 2022 -
31 08 2022

 **LIEPĀJAS**
UNIVERSITĀTE

 **WIT**
SZKOŁA WYŻSZA

OSOBOWOŚĆ OSOBNA

W

Wyjście spod skrzydeł jednego z najznakomitszych nauczycieli, milczącego prokura Polskiej Szkoły Plakatu, bo kimś takim był prof. Maciej Urbaniec – to sztuka sama w sobie. Wszyscy znamy przykłady zwichniętych karier, kiedy zbyt ufając mentorowi, wychowankowie powielali nabyte schematy mistrza coraz ciszej, coraz ciszej, coraz ciszej...

Powstała na południu Wrocławskiej Szkoły Grafiki to w dużej mierze także zasługa Urbańca, który miał rzadki talent pedagogiczny: nie mówił za wiele i szanował odmienność. Gest, grymas czy mina więcej tam znaczyły niż słowa. Prawdą jest bowiem, że obraz z powo-

dzeniem zastępuje tysiące słów. Bo obraz był wcześniejszy niż język pisany, a chyba i mówiony. Jeśli w projektach Henryka Tomaszewskiego (kolejny Lew Plakatu) widać było zawsze „malarzkie pochodzenie” (absolwent Wydz. Malarstwa), jeśli Józef Mroszczak to rasowy grafik-projektant, to Maciej Urbaniec łączył dyscyplinę designera ze swobodą twórcy pracującego „na własne zlecenie”. Wyobraźnia i twórcze podejście do każdego wyzwania, czyli brak rutyny, to właśnie scheda po Urbańcu, którą jakoś odkrywam w osobowości Michała Piekarskiego. Mimo że większość Jego prac (wolnych od wpływów zleciodawcy) ogranicza się do liter, czcionek (własnego projektu; kto z nas ma własne fonty!) i zdaje się z charakteru kostyczna, to w kompozycjach widać doskonałe przygotowanie grafika. Dobrze prowadzone malarstwo, rysunek, rzeźba i nawet grafika zwana warsztatową to są niezbywalne doświadczenia, które widać we wszystkich realizacjach Artysty. Sztuka nie dzieli się na użytkową i „bezużyteczną”, jak to dawniej określano, tylko na dobrą i złą, czyli nie-sztukę. Bo zrąb indywidualnego charakteru to praktykowana – czasem odruchowo – zasada kompozycji. Ona jest czymś jak linie papilarne

i kod genetyczny: nie uciekniesz od nich i nie warto z nimi walczyć, bo zgoda na siebie to spokój duszy i pewność wyborów, także w sztuce.

Ograniczywszy główne pole ekspresji do liter, liternictwa, do czcionki, Michał Piekarski stał się spadkobiercą Jana Gutenberga albo i chińskiego kowala Pi Shenga, który na poprzednim przełomie tysiącleci wypalał z gliny ruchome elementy czcionek bądź w kamieniu wykuwał ideogramy do graficznego powielania. Gutenberg wszystkie czcionki rozbił, powielił i dał szansę ich wielokrotnego użycia. Stał się więc niejako ojcem europejskiej kultury słowa, a jego następców szanowano jako elitę wśród rzemieślników. Nazywano ich Towarzyszami Sztuki Drukarskiej, wszyscy bowiem umieli czytać, pisać i składać mądre teksty w odwróconej pozycji. Jako student Wydziału Malarstwa zaglądałem z nabożeństwem do akademickiej drukarni, gdzie pan Mich kierował technicznie pierwszymi krokami młodych ręcznych zecerów z Wydziału Grafiki. Gdy go nie było, pozwalano mi samemu liźnąć tej sztuki, dlatego wiem, jak trudno jest wybierać właściwe czcionki z kaszty – a jeszcze trudniej tekst właściwie rozebrać po zakończeniu roboty.

Wszelkie zapisy języka werbalnego wywodzą się z obrazów, które, jak mówiłem, zawsze były wobec nich pierwotne. I tak antyczna egipska głowa byka (Apis?), uproszczona na Synaju, stawała się fenicką formą „przewróconego” A, aż do hebrajskiego „alef”, arabskiego „alif”, greckiego „alfa”, rzymskiego A, a nawet do „ćwierci słonka z czterema nogami” w sanskrycie. Inne alfabety i sposoby zapisu myśli powstawały podobnie, choć nie wszystkie drogi rozwoju wyjaśniono na kamieniu z Rosetty.

Pierwsza zasada reklamy mówi, że przekaz winien być jednoznaczny, a jego rolą jest zachęta do przyjęcia idei, bądź podjęcia działania. Wprawdzie Marshall Mc Luhan głosił, że to sam środek przekazu jest przekazem, ale od tej pory świat wzbogacił się o tyle nowych narzędzi cyfrowych, zmieniających się jak w kalejdoskopie – że trzeba tylko pamiętać: można i tak...

Polska Szkoła Plakatu wyrosła na gruncie reklamy bez adresata! Idee komunizmu nie chciały wnikać w głąb naszych dusz, a towary wymagające zachęty nie istniały. Pozostały jednak fundusze na ten cel, a polscy artyści musieli z czegoś żyć. W tej luce

bezrynkowej wyrosło zjawisko niewiarygodne, czysta sztuka prezentowana w najodleglejszych zakątkach kraju, dokąd docierało kino, cyrk (to znów Urbaniec), albo objazdowe teatry i zespoły rozrywkowe. Osobliwością tej ekspresji były swoiste rebusy. W pięknej formie lokowano przekaz wymagający dobrej woli i inteligencji, czasem dla zmylenia cenzury, a częściej dla własnej satysfakcji – by piękne mogło też być mądre. Wszyscy ci najwięksi mieli świadomość, że cechą prawdziwego dzieła sztuki jest element tajemnicy. Można to uznać za rodzaj antycypacji postmodernizmu, idei stawiającej widza w roli współautora. Takiej demokracji w sztuce Marks z Engelsem i Lenin ze Stalinem chyba nie projektowali...

Michała Piekarskiego ze względu na preferowane środki ustawia się w nieodległych szufladkach, czyniąc Go a to krewnym futurystów, surrealistów, dadaistów, a to kontynuatora polskiej awangardy z lat dwudziestych. Tymczasem ten rodzaj wyrazu jest stary jak każdy zapisany ślad obecności, istniejący we wszystkich kulturach i w każdym czasie. Kaligrama jako wiersze obrazkowe funkcjonują, odkąd powstało pismo. Czasem jako forma zabawy (mamy prawo czasem być *homo ludens*), częściej dla wydobywania, bądź pod-

kreślenia urody słowa, albo nawet dla kamuflażu. I tutaj jesteśmy blisko konstytutywnej cechy Polskiej Szkoły Plakatu. Metafora to nie tylko grecka „przeprowadzka”, ale sposób animacji wyobraźni. Nie mówimy wprost, ale naprowadzamy na cel, szanując inteligencję widza, który – bywa – znajdzie w naszym rebusie coś, czegośmy sami nawet się nie spodziewali. To przecież twórcze! Graficzne zawilości Michała Piekarskiego pewnie zadziwiłyby Marię Pawlikowską-Jasnorzewską i wierzę, że rozgryzanie rebusów mogło jej przynosić radość. Wrażliwość na słowo chodzi

**NIE MÓWIMY
WPROST, ALE
NAPROWADZAMY
NA CEL, SZANUJĄC
INTELEGENCJĘ
WIDZA, KTÓRY –
BYWA – ZNAJDZIE
W NASZYM
REBUSIE COŚ,
CZEGOŚMY SAMI
NAWET SIĘ NIE
SPODZIEWALI.**

w parze z subtelnością oka i umiłowaniem paradoksów, czego tak pięknie w swych kolażach dowodziła Wisława Szymborska. Julian Tuwim z grupy Skamander miał powiedzieć, że „poezja to skok barbarzyńcy, który poczuł Boga”. To dotyczy każdej dziedziny sztuki, a może i szerzej: kultury. Gry słowno-graficzne uprawiano nie tylko w Chinach czy Japonii, nie tylko w najbardziej wyrafinowanym okresie rozkwitu sztuki Islamu. Im bliżej naszego czasu, tym częściej i naturalniej pojawiają się ludzie łączący czułość na słowo i kształt, bądź kolor czy dźwięk. Mój siedmioletni wnuk podarował ojcu czapkę z intymną inskrypcją: **OD JAŚA KOHAM CĘ TATO**. Czymże to się różni od „odważnych eksperymentów futurystów” – do jednodniówki jak znalazł. Jaś nie zna dotąd Marinettiego, ale i nie daje się pętać ortografii. Wyraził uczucie, jak należało na Dzień Ojca.

Poezja Konkretna wydaje się być medium najbliższym Michałowi Piekarskiemu. Oprócz zabawy w kreowanie obrazów za pomocą liter/czcionek, budowania z nich Wieży Eiffla, znaków miłości i wyznań w kształcie serca, kwiatów, figury konia (to Guillaume Appollinaire), można te znaki graficzne traktować jako two-

rzywo plastyczne, pisanie obrazem, jak to ktoś nazwał. I tym zajmuje się Michał Piekarski. Radykalny poeta konkretny Stanisław Dróżdż traktujący litery jak narzędzie nizane na patyku mniej miał swobodnego wycucia formy, chwycił się geometrycznych kształtów, którymi oświadczał tuwimowskiego „skoku barbarzyńcy”. Jeśli znani twórcy szukali „nowych środków wyrazu”, to Michał Piekarski świadomie ich używa! Który z wymienionych i całej plejady epigonów potrafił tak zharmonizować kompozycję, by dorównać „Burzy” z roku 2020. Maria Pawlikowska-Jasnorzevska z zaświatów cieszy się jak dziecko – że wciąż jest tak żywa. W komedii Jerzego Jurandota *Dzieciaty sprawiedliwy* chodzi po scenie poeta

**JEŚLI ZNANI
TWÓRCY SZUKALI
„NOWYCH
ŚRODKÓW
WYRAZU”
TO MICHAŁ
PIEKARSKI
ŚWIADOMIE ICH
UŻYWA!**

(!), który mówi: – *Wszystko przede mną było prekursorstwem, wszystko po mnie będzie epigoństwem – jedynym prawdziwym poetą jestem ja, Sebeon*. Daliśmy się omotać miłośnikom permanentnego postępu, który przecież w sztuce nie istnieje! Autorzy nowych języków w sztuce zbyt często nie mieli nic do powiedzenia w językach istniejących, stąd taka inwencja zastępcza pozwalająca zaistnieć. Michał Piekarski ze wszystkich znanych mi artystów „piszących obrazem” najpełniej, najbardziej świadomie używa wybranego warsztatu i robi to z prawdziwym sukcesem. Na razie artystycznym, ale dobre i to.

Nie będę opisywał innych kompozycji Michała Piekarskiego, by każdy mógł wybrać to, co mu najbardziej odpowiada. Jedno jest pewne: nie jest On ani prekursorem, ani epigonem, ale jak nikt inny, w pełni korzysta ze środków, nad którymi panuje najlepiej. Używa ich dla efektu plastycznego wiedząc doskonale, że podobnymi sposobami czarowali widzów mistrzowie z Altamiry i z australijskiej pustyni. Piekarskiego szczęśliwie znamy z imienia i nazwiska, więc możemy nadal oczekiwać magii liter i czcionek pięknie związanych kompozycją.

Rafał Strent, lipiec 2022 roku

AN INDEPENDENT PERSONALITY



Getting out from under the wings of one of the most outstanding teachers, the silent prophet of the Polish School of Poster – because such was Prof Maciej Urbaniec – is an art in itself. We all know examples of ruined careers, when trusting their mentor too much, the disciples would copy the acquired schemata of their masters more and more quietly more and more quietly ...

Established in the south, the Wrocław School of Graphic Art owes a lot to Urbaniec, who had unique pedagogic talents: he did not speak much and respected individuality. His gesture or facial expression meant more than his words. Because it is true that a picture can successfully replace a thousand words. Because an image was

prior to the written language, and probably to spoken one too. If in the posters of Henryk Tomaszewski (another Lion of Poster) you could always see ‘his painting background’ (graduate of the Faculty of Painting), if Józef Mroszczak is a proper graphic designer, then Maciej Urbaniec combined the discipline of a designer with the freedom of an artist doing ‘his own commissions’. Imagination and a creative approach to each challenge, or a lack of routine, this is the legacy left by Urbaniec, which I somehow discover in Michał Piekarski’s personality. Although most of his works (free from the influences of his commissioners) are limited to letters, fonts (of his own design; who else has their typeface!) and seem to have a caustic nature, in the compositions you will clearly see his excellent background of a graphic designer. Well taught painting, drawing, sculpture and even graphic art, called traditional printmaking, all make indispensable experiences which are conspicuous is all the artist’s projects. Art should not be divided into practical and impractical, as it used to be described, but into good and bad one, i.e. non-art. Because the foundation of an individual character is the practiced – sometimes involuntarily – principle of

composition. It is something like fingerprints and genetic code: you cannot free yourself from them and it is not worth fighting against them, because accepting yourself means a peace of mind and a certainty of choices, also in art.

Having limited his main field of expression to letters, lettering and fonts, Michał Piekarski has become an heir of Johannes Gutenberg and the Chinese artisan, Pi Sheng, who at the turn of the previous millennia would bake in clay movable elements of characters or carve ideograms in stone so that they could be graphically copied. Gutenberg broke all characters, reproduced them and made their multiple use possible. He became as if a father of the European culture of the word, and his successors were respected as the elite among craftsmen. They were called the Master Printers because they could all read, write and perform typesetting in a reversed position. As a student of the Faculty of Painting, with great reverence I sometimes popped into the academic print shop, where Mr. Mich was technically guiding the first steps of the young typesetters from the Faculty of Graphic Art. When he was absent, I was sometimes

allowed to try my hand at this art, that is why I know how difficult it is to choose the right type from the type case – and it is even more difficult to properly take it apart after completing the task.

All notations of the verbal language derive from images which, as I have mentioned, have always been prior to them. Hence the ancient Egyptian bull's head (Apis?), simplified in Sinai, became the Phoenician form of a 'knocked over' A, till the Hebrew 'aleph', Arabic 'aleph', Greek 'alpha', Roman A, and even to the 'quarter of the Sun with four legs' in Sanskrit. Other alphabets and ways of recording thoughts appeared in a similar way, although not all the ways of development were explained in the Rosetta stone.

The first principle of advertising says that the message should be explicit and unambiguous, and its role is an encouragement to accept an idea or undertake an action. Although Marshall McLuhan stated that the medium is the message, since that time the world has been enriched with so many digital tools, changing like a kaleidoscope – you should only remember: that's one way...

The Polish School of Posters grew on the ground of advertising without any ad-

dresser! The ideas of communism would not penetrate into our minds and the goods that required encouragement did not exist. However, there were funds assigned for that purpose, and Polish artists had to make a living somehow. This market-free gap is where an incredible phenomenon developed: pure art presented in the most remote corners of the country, reached by the cinema, circus (again Urbaniec) or travelling theatrical and entertainment groups. The peculiarity of this expression rested in special sort of rebuses. A beautiful form be-

**WE DO NOT SPEAK
PLAINLY, BUT
WE LEAD
TOWARDS THE
AIM, RESPECTING
THE VIEWERS'
INTELLIGENCE;
THEY WILL FIND
SOMETIMES –
WILL FIND
IN OUR REBUS
SOMETHING THAT
WE HAVE NOT
EXPECTED AT ALL.**

came the location of a message requiring good will and intelligence, sometimes to fool the censorship, and more often for the artist's own satisfaction – to make the beautiful wise, too. The greatest ones were aware that a true work of art includes an element of mystery. It could be considered a sort of anticipation of postmodernism, the idea that placed the viewer in the position of co-author. Such a democracy in art was probably not designed by Marx with Engels, or Lenin with Stalin ...

Due to his preferred means of expression, Michał Piekarski is pigeonholed nearby, making him either a relative of futurists, surrealists, Dadaists, or a continuator of the Polish avant-garde from the 1920s. Yet, this sort of expression is as old as each recorded trace of human presence, existing in all cultures and at all times. Calligrams, or picture poems have been functioning since the beginning of writing. Sometimes as a form of play (we have the right to be *homo ludens* sometimes), more often to reveal, or emphasize the beauty of a word, or even for camouflage. And here we come close to the constitutive feature of the Polish School of Poster. Metaphor is not only the Greek for 'moving or transfer' but also a way of an-

inating the imagination. We do not speak plainly, but we lead towards the aim, respecting the viewers' intelligence; they – sometimes – will find in our rebus something that we have not expected at all. After all, it's creative! Michał Piekarski's graphic elaborateness would probably have amazed Maria Pawlikowska-Jasnorzewska and I believe that figuring out the rebus might have brought her great joy. Sensitivity to the words goes hand in hand with the subtlety of the eye and a love of paradoxes, which was so beautifully demonstrated by Wisława Szymborska. Julian Tuwim from the Skamander group allegedly said that 'poetry is a jump of a barbarian who felt God'. It pertains to every domain of art, and maybe even more broadly: culture. Lexical and graphic games were practiced not only in China or Japan, not only in the most sophisticated prime of Islamic art. The closer to our times, the more often and the more naturally there appear people combining the sensitivity to word and shape, or colour and sound. My seven-year-old grandson gave to his father a hat with an intimate inscription: FROM JIMI. I LOV YU DADDY. How does that differ from the 'bold experiments of futurists' – it stands in good stead for the special bulletin published by Polish futurists. So far,

Jimmy has not learnt about Marinetti, but he still does not allow orthography to hamper his spelling. He expressed the feeling, as he was supposed to do on Father's Day.

Concrete Poetry seems to be the medium closest to Michał Piekarski. Apart from the play with creating images with the use of letters/types, building from them the Eiffel Tower, the signs of love and heart-shaped, flower-shaped or horse-shaped confessions (like Guillaume Apollinaire), these graphic signs may be treated as a visual material, or writing with images, as someone said. And this is what Michał Piekarski is doing. Stanisław Dróżdź, radical concrete poet who treated letters like a tool mounted on a stick, had much less sense of form and resorted to geometrical shapes with which he was experiencing the Tuwim'esque 'jump of a barbarian'. If well-known artists were looking for 'new means of expression', then Michał Piekarski is consciously using them! Which of the mentioned artists and a whole array of epigones could harmonize the composition in such a way that it equals the *Tempest* from 2020. From the beyond, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska must be as happy as a lark to be still so alive. In Jerzy Jurandot's comedy *Dziewiąty sprawiedliwy* [The Ninth Righteous Man], there is a character of a poet (!)

who walks on the stage and says: 'Everyone before me was a precursor, and everyone after me will be an epigone – I am the only true poet, I – Sebeon'. We have got ourselves fooled by the lovers of permanent progress, which after all does not exist in art! Authors of new languages in art, far too often have had nothing to say in the existing languages, hence such a substitute invention allowing them to become known. Of all the artists 'writing with images' I know, Michał Piekarski uses the chosen technique most fully and most consciously and he does it truly successfully. So far, it is only artistic success, but it is a start.

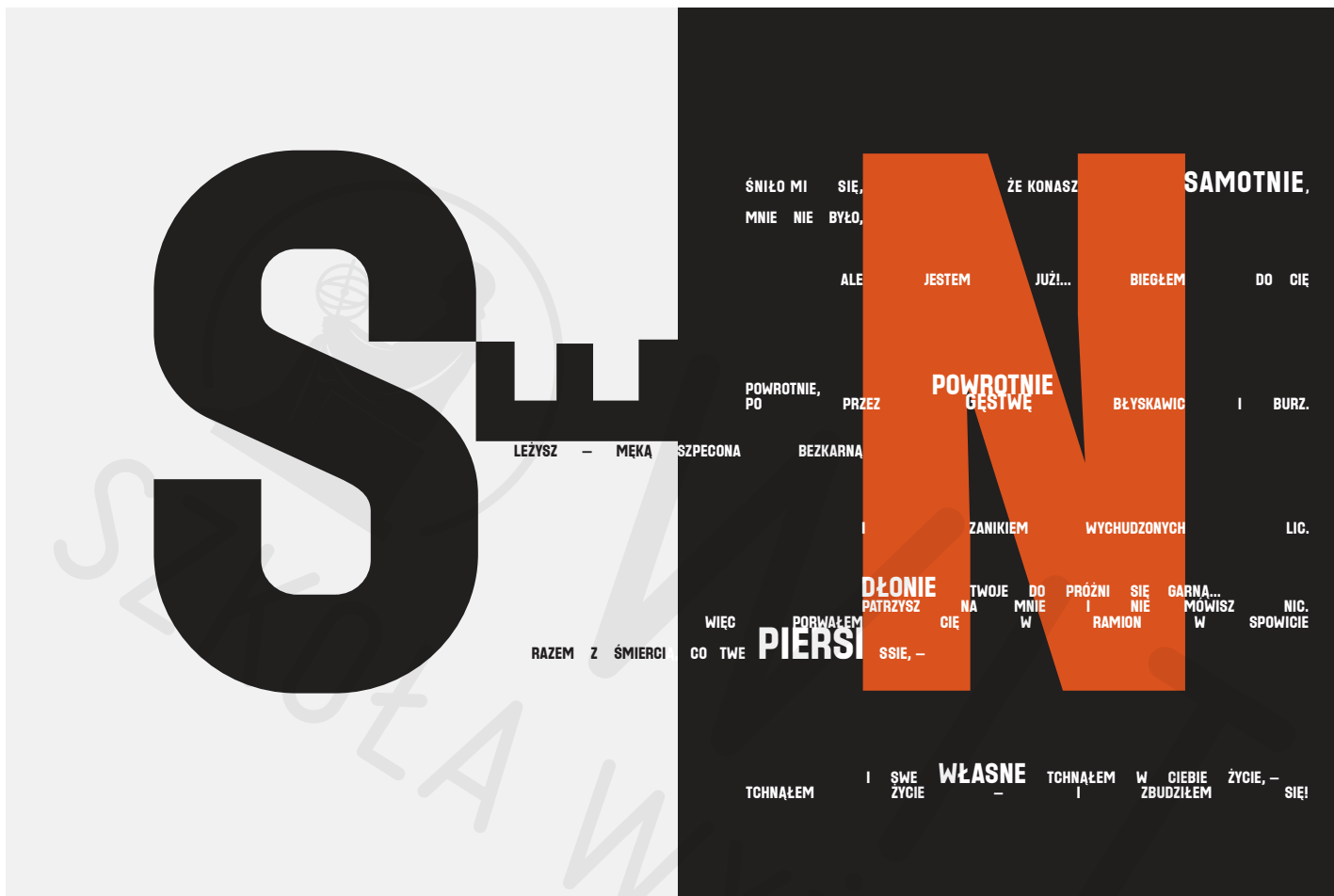
I am not going
to describe other compositions of Michał Piekarski so that everyone can choose that they like best. One thing is sure: he is neither a precursor nor an epigone, but like no other he fully uses the means that he has mastered best. He uses them for the visual effect knowing perfectly well that the masters from Altamira and from the Australian desert used similar methods to enchant viewers. Luckily, we know Piekarski by name and surname, so we can keep expecting more magic of letters and fonts beautifully linked with composition.

Rafał Strent, July 2022



Ludzie
 druk pigmentowy, 100x70cm
2022

People
 pigment printing, 100x70cm
2022

**Sen**

druk pigmentowy, 100x70cm

2022**Dream**

pigment printing, 100x70cm

2022

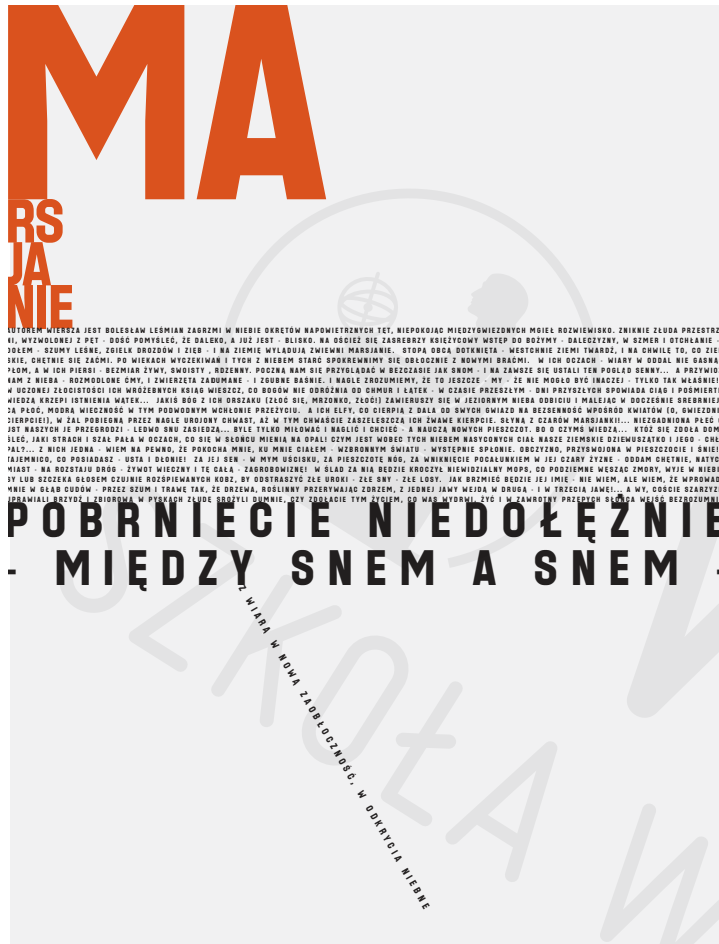
W CO WIE-
RZYSZ? KOGO
WIDZISZ NAD
SOBĄ W LAZU-
RZE?

GDYBYŚ SIĘ
UCZŁOWIECZYŁ
- JAKIE MIAŁBYŚ
LIGA?

CZYM JE-
STEŚ,
OGLĄDA-
NY PRZE-
DUCHY Z
KSIEŻYC

CO ZA
STWOR SIĘ
ZAJĄŁ NA
TŁE SŁA-
TEJ SKORZE?

Ł DEBOWYM KAPTUREM?
AWIASZ NA MIGLI SMIGI?



LUTERIA, MIERZA JEST BOLESLAW LEGMIAN ZAGRZMI W NIEBIE OKRETOV NAPOMIETRZYCH TET, NIEPOKOJAC MIEDZYGWIEZDNYCH MGIEL ROZMIEMSKO. ZNIKAMIE ZŁUDA PRZESTRZE
KI, WYMOLOWANE Z PEY - DORO POMYBŁE, ZE DALEKO, A JUZ JEST - BLISKO. NA OBOJECIE SIE ZAGREBRZY KSIĘZYCZNYM WSTEP DO DOZYMY - DAŁOZYNY, W SZMER I OTOKLANIE
JOLEM - SZONY LESBE, ZOSLEK OROZODU I ZUD - NA ZIEMIE WYLABOWIA ZWISWY MARSJANIE. STOPA OROA DOSTEBETA - HISTORICIE ZIEMI TWARZE, I NA OWALE TO, CO ZIEM
SIECI, OCHETNIE SIE ZACMI. PO WIEDKACH WYCEKIMIAN I TYCH Z NIEBEM STARC SPOKREMNIMY SIE OBLODZENIE Z KOWYMI BRACMI. W ICH OZACZ - WIARY W ODDAL NIE GABNAC
POM, A W ICH PIERSI - BEZMIAN ZYMI, SMOISTY - ROZEMNY. POCZRA NAM SIE PRZYGLADAC W BEZCZASIE JAK SNOM - I NA ZAWOZE SIE USTALI TER POSLAC SENNY... A PRZYWIOZ
RAM Z NIEBA - OROZODOSLE OMY, Z WIERZEBY ZAGUMANE - I SOUBNE BABRICE, I NABELE ZROZUMIEM, ZE TO ISZOSZE - MY - ZE NIE MOGLO BYC TRACZE - TLEKO TAK WLABRICE
W OZCONEJ ZŁODZISTOSCI ICH WROZEBNYCH KSIAG WIERZOC, CO BOBOM NIE ODRÓŻNIA DO CHUMU I LATEK - W OZARIE PRZEZESZYTY - DNI PRZYZYSZYCH SPOWINDA CIAG I PODMIERN
MIEZDA KRAPEY ISTWENIA WATK... JAKOJ DOG Z ICH OROZAKU (ZŁOC DIE, MRZONKO, ZŁODI) ZAWIEROZDY DIE W JEZIOZNYM NIEBA ODDICIO I MALEJAC W OZCZESIE SRODNOWIAC
ZA PŁOZ, MODRA WIECZOSKO W TYM PODMOWYM WOKLOMIE PRZEZYSYU. A ICH SLEPY, CO CIERPIA Z DALL DO SMOYCH SWIADZE NA BEZEMERNE WPROSRO KWIAZOM (O, SWIECZONIE
ZIEROPCI), W ZAL PODROBNA PRZEZ WABLE UROJONY OWAZI, AZ W TYM CHWASOCIE ZABZELOSZCZA ICH ZNAKIE KIERPCIE. OBYRA Z OZAROM MARSJANUKI... NIEZGADIONA PŁEC O
JST WAZNYCH JE PRZEKROZCI - LEDMO SNU ZAKLEZC... BYLE TYLOD MIELOZAC I NALLOD I OUCIAC - A NABZCZA NUNYOM PIERZOCZY, DO O CZYPMO WIEZDA... KTOZ SIE ZODOLA DOW
ILE, JAKI STRACH I SZAL PAŁA W OZACZ, CO SIE W SŁOZCU MIERIA NA OPALI CZYM JEST WOBEC TYCH NIEBEM WASTYCORYCH CIAŁ NADZE ZIEMSKIE OZIEWOZATKO I JEGO - CHCZ
TAL... Z NICH JEDNA - WIEM NA PRAWO, ZE POKOCHA MNIE, KU MNIE GIALEM - WIZORNYM SWIATO - WYSTĘPNIE SPOBONIE, ODCZYNO, PRZYWOWIORA W WIEZCZOSCI I SWIETI
OJEMNICKO, CO POSIADARZE - OSTA I ROZEMNEJ ZA JIJ SIEM - W MYM HUCIKU, ZA WIERZCZOSIE NOKI, ZA WAKRUCIKIE POKAZUWIKIEM W JESZ CZARY STYEM - ODOM CHETNIE, RAYCOK
MIAST - NA ROZSTAJU OROZ - ZYMOY WIECZYNY I TE GATA - ZAGROBOWIZNE W BŁAD ZA NIA BUDIE KROZCZY NIEWIDZIALNY MOPS, CO PODZIEMNE WERZAC ZMORY, WYJE W NIEBIO
ZE LUD SIECERA OROZEM CZUWIE WROZPIKAWYCH ROZD, BY ODRWARZY ZŁE OROKI - ZŁE OMY - ZŁE LOSTY. JAK BRZMIĆ BUDIE JE IMIE - NIE WIEM, ALK WIEM, ZE WPROWADZ
WIEK W OBAR OROZOM - PRZEZ SZOP I TRANE TAK, ZE OZCZONA, ROSLIMY PRZEBYWAJAC ZROZEM, Z JEDNEJ JANY WEDRA W DROGA - I W TRZECIA JAMEI... A MY, COBIE SŁAZCZY
PRZAWILI PRZEZDZ - PIRORAMA W PRYKACH ZŁODE SROZALI OUMNIE, OZY ZODARACIE TYM NUCIEM, CO WAK WYDAMI ZYU I W ZAWROZNY PRZEZOM SŁOZA WIEKO BEZADZUMNIA

**OD PRZYDROZNYCH
WIERZB PRZYJMUIJAC -
GUYU CHWALEBNE I...**

BUZK, KTORE 2140021 POCHE WAZNYCH WAD I OPIRPA ODRZECZYNOBIE SLEPEBO OROZIMU... A NY - SHAS SIE Z NIOB BODIEM - SHAS SIE W OLEY SHINI JAKIE

**TES
KNO**

**MI
JUZ DZISIAJ - OD
TEGO SMIECHU**

Marsjanie

druk pigmentowy, 100x70cm
2022

Martians

pigment printing, 100x70cm
2022



Wiosna

druk pigmentowy, 100x70cm
2022

Spring

pigment printing, 100x70cm
2022



SZKOŁA WYŻSZA

Fala

druk pigmentowy, 100x70cm

2022

Wave

pigment printing, 100x70cm

2022



GŁĘBINIE CICHĄ BYWA, GDY WZBIERA NAD SIÓSTR ZMARŁYCH TŁUMEM, I NA ŁĄD SZUMEM
 AZ ZAŁAMIE SIĘ W MIEJSCU, GDZIE SIĘ SKEDZIERZAWI, POZGONNE WYSYPUJE
 GODZINIE, NOWCZAS, WESZĄC ŚMIERC SPODEM, BURZY SIĘ I WRZAWI, CZY ZASZUMIŚZ PO ŚMIERCI,
 I UDERZA O BRZEGI SWYM PODŚMIERTNYM SZUMEM. UDERZYSZ RAZ
 MALEJĄC PADA NA KOLANA ŚNIEGI. PRZEWEZBRANA?
 DUSZO JESZCZE O ZNAJOME BRZEGI?

**Ćma**

druk pigmentowy, 100x70cm

2022**Moth**

pigment printing, 100x70cm

2022

OBCA MI WIOSNA Z ZNYKŁYCH LIP GROMADA
 WSPOMINANI JAK DOSTĘPNA TAJEMNICE,
 FFDZIE OWIEC ZNAKOWANYCH NATŁOCZONE STADNO
 NAPEKNIŁO JUZ ZNIKŁA NA ZAWSZE ULICĘ?...

RAJOBRAZ

TRA

ROZWIENI
 CZUJE

WPIERSI NA MYŚL ZE NIE ZASZUMIA
 I ZZE SIĘ NIE ROZWIDNIA SWIATŁE
 ZGUBIONA WEŁNA OWIEC POSMIECON
 ZDŁAWIONY PŁACZ BOŻY



TAMTYCH PÓL POWIEWY
EM TAMTEJ ZORZY
E KRZEWY?

Krajobraz utracony
druk pigmentowy, 100x70cm
2022

Lost landscape
pigment printing, 100x70cm
2022



Zielony dzban
 druk pigmentowy, 100x70cm
 2022

Green jug
 pigment printing, 100x70cm
 2022

**Kochankowie**

druk pigmentowy, 100x70cm

2022

Lovers

pigment printing, 100x70cm

2022



Pożarze
druk pigmentowy, 100x70cm
2022

Fire
pigment printing, 100x70cm
2022

Michał Piekarski

www.michalpiekarski.com.pl

Artysta grafik. Kocha typografię, litery, tworzy kompozycje z fontów. Autor projektów graficznych książek, albumów, znaczków pocztowych, plakatów i miesięczników.

Mieszka w Warszawie.

DYPLOM z plakatu w pracowni prof. Macieja Urbańca na Wydziale Grafiki w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w 1979.

DOKTORAT na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w 2019.

JEST WYKŁADOWCĄ Wyższej Szkoły Informatyki Stosowanej i Zarządzania (WIT) pod auspicjami PAN.

Prowadzi pracownię *Projektowanie publikacji*.

1980-1984 dyrektor artystyczny w wydawnictwie

SGGW – Akademia Rolnicza;

1985-1989 grafik w telewizji NOS Holandia;

1985-1989 dyrektor artystyczny w miesięczniku *Murator*;

1991-2001 dyrektor artystyczny magazynu *Twój STYL*;

2001-2003 dyrektor kreatywny czasopism: *Pani*, *Uroda*

(wydawnictwo Edipresse);

2003-2006 dyrektor kreatywny w zarządzie Gruner&Jahr (*Glamour*, *Gala*, *Claudia*, *Fokus*, *Moje Mieszkanie*, *Rodzice*, *National Geographic*);

2007-2011 dyrektor artystyczny *TopGear* (BurdaCommunication);

2012-2014 dyrektor artystyczny *ELLE* (Burda Communications);

Od 2014-2021 dyrektor artystyczny magazynów *Gala*, *Gala Men*, *Gala Kids*, *Gala Beauty* (Burda Media).

WPÓŁPRACUJE z wieloma wydawnictwami m.in. BOSZ, Burda, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Paskal, Rosikon Press, Muza, Arkady, Poczta Polska.

Michał Piekarski

www.michalpiekarski.com.pl

Graphic artist. He loves typography, letters, and he creates font compositions. Author of graphic designs of books, albums, post stamps, posters and magazines. Lives in Warsaw.

DIPLOMA in poster design in Prof. Maciej Urbaniec's studio at the Faculty of Graphic Design, Academy of Fine Arts in Warsaw in 1979.

DOCTORATE at the Faculty of Graphic Design, Academy of Fine Arts in Warsaw in 2019.

LECTURER at Warsaw School of Information Technology (WIT), under the auspices of the Polish Academy of Sciences.

He runs the *Designing publications* studio.

1980-1984 art director in the publishing company at the Warsaw University of Life Sciences SGGW;

1985-1989 graphic artist at the NOS television, the Netherlands;

1985-1989 art director of *Murator* magazine;

1991-2001 art director of *Twój STYL* magazine;

2001-2003 creative director of magazines: *Pani*, *Uroda* (Edipresse publishing);

2003-2006 creative director on the board of Gruner&Jahr (*Glamour*, *Gala*, *Claudia*, *National Geographic*, *Fokus*, *Moje Mieszkanie*, *Rodzice*);

2007-2011 art director *TopGear* (Burda Communication);

2012-2014 art director of *ELLE* (Burda Communications);

2014-2021 art director of magazines *Gala*, *Gala Men*, *Gala Kids*, *Gala Beauty* (Burda Media).

COLLABORATES with many publishing companies, inter alia: BOSZ, Burda, Centre of Polish Sculpture in Orońsko, Paskal, Rosikon Press, Muza, Arkady, Poczta Polska.

WYSTAWY (wybór)

- 1978, 1980 Międzynarodowego Biennale Plakatu w Warszawie
 1979 Biennale Plakatu Lahti w Finlandii
 1979 Polish Jantar
 2020 CEIDA Member Excellent Work Exhibition, Zhenghou, China
 2021 Wystawa „Perspektywa Refleksji” Instytut Polski w Sofii
 2022 „10xWIT” Galeria RastArt, Ketrzyn
 2022 Artistic Post Carts Galeria Korekta, Warszawa

WYSTAWY INDYWIDUALNE:

- 1991 grafika komputerowa Muzeum Okręgowe Gorzów Wielkopolski
 2021 Wystawa serigrafii „Wiersze aranżowane” Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku
 2021 Wystawa „21 książek” Akademia Technologiczna w Rezekne (RTA), Łotwa.
 2021 Wystawa „Cykliczna przyjemność” Galeria Casa Matei, Cluj-Napoca, Rumunia
 2021 Wystawa grafik „W rytmie liter” Uniwersytet Św. Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie, Wydział Sztuk Pięknych, Bułgaria
 2022 Wystawa grafik „Z podniesioną głową” Centrum Sztuki Współczesnej Solvay, Kraków
 2022 wystawa „Kolorowe wiersze” Wawerskie Centrum Kultury, Filia Radość, Warszawa

NAGRODY (wybór): nagroda główna za plakat pt. „Energia” na Biennale Plakatu w Lahti, 1979. Grafika miesiąca w Warszawie, 1979. Wyróżnienie w konkursie na plakat „Solidarność”, 1981. Nagroda za najlepszy plakat listopada 1988. II nagroda za plakat o Ochronie Środowiska, 1989. Nagrody za opracowanie graficzne książek w Konkursie Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek Najpiękniejsze Książki Roku za tytuły: „Fizjologia roślin”, 1985 (WRiL); „Polskie Madonny” Janusza Rosikonia, (DAR), 1991; „Muzeum ulicy – plakat polski w kolekcji Muzeum Plakatu w Wilanowie”, 1995 (Wyd. Krupski i S-ka); dodatkowo album otrzymał złoty medal na IBA w Lipsku w 1997 (tytuł Najpiękniejszej Książki Świata ’97); „Polać w sztuce świata” (Rosikon Press, 2000) przez organizatora MTK w Warszawie uznane zostały za Najpiękniejszą Książkę Międzynarodowych Targów Książki 2001; album ten został też wyróżniony w Konkursie Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek Najpiękniejsze Książki Roku, 2000. Nagroda Magellana za książkę podróżniczą Elżbiety Dzikowskiej, 2010. Nagroda Art Front za najlepszą okładkę 2016, 2017 za okładki dwutygodnika „Gala”.

EXHIBITIONS (selection)

- 1978, 1980 International Poster Biennial in Warsaw
 1979 International Poster Biennial in Lahti (Finland)
 1979 Polish Jantar
 2020 CEIDA Member Excellent Work Exhibition, Zhenghou, China
 2021 Exhibition “Perspective of Reflection” Polish Institute in Sofia
 2022 „10xWIT” Gallery RastArt, Ketrzyn
 2022 Artistic Post Carts Galeria Korekta, Warsaw

INDIVIDUAL EXHIBITIONS:

- 1991 Computer graphics The Regional Museum of Gorzów Wielkopolski
 2021 Exhibition of serigraphy “Arranged Poems” of the Center of Polish Sculpture in Orońsko
 2021 Exhibition “21 books”, Rezekne University of Technology (RTA), Latvia.
 2021 Exhibition “Cyclic pleasure” Casa Matei Gallery, Cluj-Napoca, Romania
 2021 The exhibition “In the rhythm of letters” University of St. Cyril and Methodius in Veliko Tarnovo, Faculty of Fine Arts, Bulgaria
 2022 Exhibition of prints “With Your Head Up High”, Centre of Contemporary Art Solvay, Krakow
 2022 Exhibition “Colourful Poems”, Wawer Cultural Center, Radość Branch, Warsaw

AWARDS (selection): main award for the poster “Energy” at the Poster Biennial in Lahti, 1979. Print of the Month in Warsaw, 1979. Distinction in the competition for the poster “Solidarity”, 1981; Award for the best poster of November 1988. Second prize for a poster on Environmental Protection, 1989. Polish Association of Book Publishers’ awards for the graphic design of books in the competition for the Most Beautiful Book of the Year for the books: “Fizjologia roślin”, 1985 (WRiL); Janusz Rosikoń’s “Polskie Madonny” (DAR), 1991; “Muzeum ulicy – plakat polski w kolekcji Muzeum Plakatu w Wilanowie”, 1995 (Wyd. Krupski i S-ka); additionally the album obtained the 1997 Gold Medal during IBA in Leipzig (title of the Most Beautiful Book in the World’97); the organizer of the International Book Fair in Warsaw awarded “Polać w sztuce świata” (Rosikon Press, 2000) as The Most Beautiful Book of the International Book Fair 2001; this album was also distinguished by the Polish Association of Book Publishers in the competition for the Most Beautiful Book of the Year 2000. Magellan Award for Elżbieta Dzikowska’s travel book, 2010. Art Front award for the Best Cover 2016, 2017 for the covers of Gala biweekly.



WIT

SZKOŁA WYŻSZA

www.wit.edu.pl

WIT

Wyższa Szkoła Informatyki Stosowanej
i Zarządzania
pod auspicjami PAN

ul. Newelska 6
01-447 Warszawa
tel: 22 3486 523

WIT

Warsaw School of Information Technology
under the auspices of the Polish Academy
of Sciences

Newelska 6
01-447 Warszawa
phone: +48 22 3486 523

KIERUNEK GRAFIKA

Grafika użytkowa

Grafika użytkowa
Technologie multimedialne
Projektowanie graficzne w Internecie

Studia ii stopnia

Grafika cyfrowa
Zaawansowane multimedia

Studia podyplomowe

Grafika komputerowa

DEGREE COURSE

BA studies

Applied graphics
Multimedia technologies
Graphic design in internet

MA studies

Digital graphics
Advanced multimedia technology

Postgraduate studies

Computer graphics

ISBN: 978-83-67320-28-3